

BIURO RACHUNKOWE

P O D A T K I . K S I Ę G O W O Ś Ć . K A D R Y

Poniedziałek 4 PAŹDZIERNIKA 2021 NR 192 (5600)

W NUMERZE M.IN.:

Terminarz

W NAJBLIŻSZYCH TYGODNIACH

Do czego się przygotować, o czym nie zapomnieć

C2-3

O co księgowi pytają na szkoleniach

SLIM VAT 2

Liczba wątpliwości, jakie pojawiają się przy niezbyt obszernej nowelizacji mającej na celu m.in. upraszczanie zasad stosowania VAT, może niepokoić

C4-5

Przeciwdziałanie praniu pieniędzy

SIEDM NAJWAŻNIEJSZYCH WYZWAŃ

Część zmian w ustawie o AML wchodzi w życie 31 października 2021 r. To kolejne obowiązki dla biur rachunkowych

C6-7

Rozliczenia

OBOWIĄZKI W ZAKRESIE VAT I CIT

Jak ująć w JPK nabycie usług wsparcia informatycznego udokumentowane wystawioną z opóźnieniem fakturą

C8-9

Ubezpieczenia społeczne

PO NOWELIZACJI

Płatnicy nie skorzystają już z sukcesji składki wypadkowej

C11

Polski Ład wciąż niepewny, a już przyprawia o ból głowy

Od stycznia 2022 r. ma nastąpić prawdziwa rewolucja w obliczaniu składki zdrowotnej u osób prowadzących działalność gospodarczą. To będzie problem dla biur rachunkowych, choć niejedyny

Lukasz Zalewski
lukasz.zalewski@infor.pl

Kolejnym może być ulga dla klasy średniej, którą według ostatnich doniesień mają być objęci nie tylko pracownicy, lecz także przedsiębiorcy rozliczający PIT na zasadach ogólnych. Te i inne rozwiązania przewidziane w Polskim Ładzie są żywo komentowane w mediach społecznościowych i zmuszają księgowych do analizy, jak przygotowywać się do zmian, a głównie do tego, co nadmiernie skomplikuje im życie. I tę lekcję zaczynają już odrabiać, mimo że wciąż nie wiadomo, jaki będzie ostateczny kształt projektu. Choć mamy już październik.

Jak policzyć

Dziś składka zdrowotna przedsiębiorców nie jest żadnym wyzwaniem dla księgowych, bo jest ryczałtowa. Co miesiąc jest więc taka sama. Polski Ład przewiduje istotną zmianę. Nie tylko składki nie będzie można odliczać od podatku, ale trzeba też będzie ją naliczać od rzeczywistych dochodów przedsiębiorcy. A te będą się zmieniać z miesiąca na miesiąc. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że z tej zmiany rząd nie zrezygnuje.

Główna rewolucja, która frapuje księgowych, dotyczy zupełnie innego niż obecnie sposobu obliczania składki zdrowotnej u osób prowadzących działalność gospodarczą: tych na skali podatkowej, ryczałcie i podatku liniowym – przyznaje Samir Kayyali, doradca podatkowy prowadzący własną kancelarię. Przypomina on, że dziś biuro księgowe okresowo musi wyliczyć „jedynie” podatek dochodowy oraz VAT. Od 1 stycznia 2022 r. prawdopodobnie

składka będzie zmienna, bo będzie skorelowana z dochodem czy przychodem przedsiębiorcy. Co więcej, na jej wyliczenie prawdopodobnie będzie tyle samo czasu co na wyliczenie miesięcznej zaliczki na PIT, czyli do 20. dnia miesiąca po rozliczonym miesiącu. – Pojawia się zatem logiczne pytanie o dalsze utrzymywanie rozliczeń kwartalnych PIT czy zaliczek uproszczonych, skoro i tak co miesiąc trzeba będzie znać dokładny dochód podatkowy przedsiębiorcy – mówi Samir Kayyali. Zwraca on też uwagę, że dochód będzie mógł się również zmienić, np. gdy przedsiębiorca wystawi fakturę korygującą lub dostarczy do biura zaległe faktury kosztowe.

Arkadiusz Kwieciński z Biura Rachunkowego Arco dodaje, że kłopot może być również z rozliczeniami składek ZUS. – W projekcie termin rozliczeń składek ZUS (co było głównym zagrożeniem) został na szczęście zrównany z terminem rozliczenia podatku dochodowego (do 20. dnia miesiąca), więc nie ma tu skrócenia okresu – zwraca uwagę Kwieciński. Problem ten – dodaje – może jednak dotyczyć firm rozliczających się kwartalnie czy w formie uproszczonej i do tego niebędących czynnymi podatnikami VAT. – W ich przypadku, zgodnie z projektem, dochód będzie musiał być ustalony za poszczególne miesiące i w tych przypadkach na pewno konieczne będzie większe zdyscyplinowanie co do terminowego dostarczania dokumentów – wskazuje Arkadiusz Kwieciński.

Zgadza się z nim również Samir Kayyali. – Zakładając, że nowe regulacje wejdą w życie w takim kształcie jak w projekcie, księgowi będą musieli dys-

cyplinować swoich klientów i oczekiwać od nich dostarczenia kompletu dokumentów jeszcze wcześniej niż obecnie. Wyliczanie bowiem dochodu, VAT, składki ZUS na ostatnią chwilę może prowadzić do błędów, zaległości podatkowych, odsetek czy nawet utraty przez przedsiębiorcę prawa do ubezpieczenia zdrowotnego – ostrzega doradca podatkowy.

Ulga też namiesza

Życia księgowym nie uprości też projektowana ulga dla klasy średniej. W momencie zamknięcia tego numeru DGP pojawiła się informacja, że klub PiS w uzgodnieniu z rządem zgłosił poprawkę, która przewidywałaby, że ulga dla klasy średniej będzie przysługiwać też przedsiębiorcom rozliczającym PIT według skali podatkowej, o ile nie przekroczą określonego limitu zarobków (dochodów/przychodów). Przypomnijmy, że pierwotnie ulga miała dotyczyć wyłącznie pracowników na umowie o pracę. Po konsultacjach społecznych mają być nią objęci również ci pracownicy, którzy osiągają przychody objęte 50-proc. kosztami uzyskania.

Tak czy inaczej, ulga będzie komplikowała system podatkowy, obliczenie zaliczek na PIT, a tym samym pracę księgowych. – Skomplikowany mechanizm obliczania tzw. ulgi dla klasy średniej dla pracowników zatrudnianych w formie umowy o pracę może okazać się sporym wyzwaniem. Już bowiem na etapie obliczania miesięcznych zaliczek na PIT pracowników biuro rachunkowe obsługujące przedsiębiorcę będzie musiało znać przychody, dochody od początku roku danego pracownika, by móc zastosować ulgę – mówi Samir Kayyali. Dodaje on również, że sama ulga podatkowa jest skomplikowana, składa się ze złożonego wzoru matematycznego, w którym występują ułamki, nawiasy oraz liczby

ujemne. – Za błędne zastosowanie ulgi odpowiadać będzie płatnik, który z pewnością będzie chciał „podzielić się” stosowną odpowiedzialnością z biurem rachunkowym – wskazuje Kayyali.

Informować klientów czy nie

Codziennie doniesienia o podatkowym Polskim Ładzie oznaczają też lawinę pytań do księgowych od klientów. Zdaniem Arkadiusza Kwiecińskiego należy wstrzymać się z informowaniem klientów oraz podejmowaniem decyzji wynikających z zapowiadanych zmian. – Oczywiście należy pilnie śledzić przebieg procesu legislacyjnego, aby być przygotowanym na szybkie działanie po ostatecznym uchwaleniu ustawy – zastrzega ekspert.

Karolina Walczak, członek zarządu w Szwak i Spółka, dodaje, że na etapie ciągłych udoskonaleń i poprawek biurom rachunkowym ciężko jest udzielać informacji klientom, którzy są bardzo głodni wiedzy na temat zmian, z jakimi będą musieli zmierzyć się od 2022 r. – Przygotowujemy się do przedstawienia kompleksowego podsumowania propozycji Ministerstwa Finansów, ale czekamy na ich finalną wersję. Dopiero wtedy podatnicy będą mieli pełen obraz nowych przepisów i przy naszym wsparciu będą mogli zdecydować, czy dokonują zmian w zakresie prowadzonych działalności – mówi Karolina Walczak. Wskazuje ona również, że biuro nie planuje wprowadzania specjalnych oświadczeń czy obostrzeń co do terminów dostarczania dokumentów. – Uświadamiamy natomiast podatników, że niedostarczanie danych wstrzymuje pracę księgowych, a konsekwencje ponoszą sami przedsiębiorcy, zatem w ich interesie jest zadbanie o przekazanie informacji do rozliczeń w terminie – stwierdza Walczak.

Karolina Walczak zwraca też uwagę, że Polski Ład będzie wymagał dyscypliny zarówno u przedsiębiorców, jak i u księgowych oraz spowoduje konieczność wyszkolenia pracowników biur rachunkowych z wprowadzanych zmian w przepisach. – Większość księgowych obawia się również, czy technicznie programiści i biura będą gotowi na dostosowanie się do planów Ministerstwa Finansów. Natomiast dopóki przepisy nie przybiorą ostatecznego kształtu i nie zostaną zatwierdzone, dopóty producenci oprogramowania nie mogą rozpocząć prac – ostrzega ekspertka.

Arkadiusz Kwieciński dodaje, że czekając na ostateczny kształt przepisów, warto jednak przygotować narzędzia ułatwiające późniejsze porównanie różnych wariantów opodatkowania (np. w Excelu), aby w przyszłości można było szybko i przejrzysto dokonać analizy i prezentacji różnych form działalności i opodatkowania.

Warto pomyśleć o wykupie samochodów

Arkadiusz Kwieciński mówi, że chociaż nie mamy jeszcze ostatecznego projektu zmian, są też sytuacje, w których można już zadziałać ostrożnościowo. Jako przykład podaje przyspieszenie wykupu leasingowanych samochodów, aby dokonać tego przed końcem roku i zachować możliwość korzystniejszej ich sprzedaży. Jak informowaliśmy bowiem w artykule „Warto się pośpieszyć z wykupem auta z leasingu” (DGP nr 188), tylko do końca 2021 r. przedsiębiorcy będą mogli wykupić auta z leasingu do majątku prywatnego i sprzedać je bez podatku dochodowego już po upływie pół roku. Jeżeli podatnik nie zdąży ze sprzedażą auta, to będzie musiał odczekać sześć lat albo zapłacić PIT od dochodu ze zbycia.